

## Adwokatura Zasłużonym dla o. prof. Kłoczowskiego OP

**Uroczyste nadanie ojcu prof. Janowi Andrzejowi Kłoczowskiemu OP odznaczenia „Adwokatura Zasłużonym” odbyło się 18 czerwca br. w Klubie Adwokatów im. Janiny Ruth Buczyńskiej . Ojciec Kłoczowski od wielu lat wspiera Adwokaturę i często uczestniczy w wielu uroczystościach, w tym tych organizowanych w Klubie Adwokatów.**

Odznaczenie Ojcu Kłoczowskiemu wręczyli adw. prof. Piotr Kardas, wiceprezes Naczelnej Rady Adwokackiej oraz adw. Stanisław Kłys, członek NRA.

Publikujemy relację z tej uroczystości autorstwa Teresy Grzybkowskiej:

Uroczystość nadania Ojcu Profesorowi Janowi Andrzejowi Kłoczowskiemu OP odznaczenia „Adwokatura Zasłużonym”

*Życie bez boga jest możliwe, życie bez boga jest niemożliwe*

pisał Tadeusz Różewicz, poeta szczególnie lubiany przez mistrza teologii, znanego uczonego dominikanina Ojca Profesora Andrzeja Kłoczowskiego odznaczonego 18 czerwca tego roku tytułem „Adwokatura Zasłużonym”. Uroczystość odbyła się w pięknym Klubie Adwokatów im. adwokat Janiny Ruth Buczyńskiej w Krakowie, w niepowtarzalnym i jedynym takim salonie w Polsce, w spokojny, czarujący czerwcowy wieczór w kamienicy wizytowanej przed laty przez samego księcia poetów Goethego. Odznaczenie wręczyli Ojcu Kłoczowskiemu adwokaci - Wiceprezes Naczelnej Rady Adwokackiej profesor Piotr Kardas i Stanisław Kłys. W podziękowaniu ojciec Kłoczowski powiedział, jak rozumie zawód adwokata nazywając siebie „ adwokatem adwokatów”. Goście, przyjaciele wybitnego dominikanina, między innymi , w powszechnej opinii przyszły Noblista, poeta Adam Zagajewski, wyraźnie znający młodzieńczą pasję Ojca Kłoczowskiego, jako absolwenta poznańskiej historii sztuki, przeczytał swój dedykowany Jubilatowi wiersz o Burgundii ojczyźnie klasztorów dominikańskich. Znakomity aktor Jerzy Trela swoim niezwykłym głosem, już niemal z zarzuconą przez współczesnych aktorów dykcją oraz intonacją, zinterpretował wspomniany wiersz *Bez Różewicza*. Wiersz ten był motywem przewodnim wieczoru. Znakomity aktor przeczytał też niebywale osobisty wiersz Czesława Miłosza *Czego nauczyłem się od Jeanne Herch?* Poeta poznał tę francuską filozofkę w najtrudniejszym okresie swego życia ,po ucieczce z komunistycznej Polski. W szwajcarskim rejonie winnic Mitteleberggheim, między innymi dzięki rozmowie z nią odzyskał wiarę w wartości jakie niesie Rodzina Europa. Wówczas powstał ten niezwykły utwór , będący wynikiem wewnętrznych przemiany i uzdrowienia. Miłosz pisał, czego nauczyła go owa francuska filozof;

***że prawdomówność jest dowodem miłości, a po kłamstwie poznaje się niewolę.***

***że we własnym życiu nie wolno poddawać się rozpaczce z powodu naszych błędów i grzechów, ponieważ przeszłość nie jest zamknięta i otrzymuje sens nadany jej przez nasze późniejsze czyny.***

Słowa poetów potwierdziła muzyka dedykowana Ojcu Janowi Andrzejowi Kłoczowskiemu, któremu Adwokatura dziękowała za obecność wśród niej od wielu lat, Jego duchowa opieka i przyjaźń to dla Adwokatury wielka Radość i Wsparcie zwłaszcza w tym czasie rewolucji, w jakiej nam przyszło żyć, gdzie kwestionowane są fundamentalne wartości.

Potem zabrzmiały doskonale dobrane na ten wieczór, tylko dwa utwory muzyczne będące jakby odbiciem dwóch dróg życiowych przed którym wyborem staje każdy, niczym Herkules na rozstajnych drogach. Drogi cnoty i przyjemności, drogi Narcyza i Złotoustego, bohaterów niegdyś

kulturowej powieści Hermana Hessego. Uczony mnich Narcyz żyje w apollińskiej harmonii kontynuując myśli Arystotelesa i św. Tomasza. Jego przyjaciel to niespokojny artysta dionizyjski Złotousty reprezentujący egzystencjalny nurt Platona i Fryderyka Nietzschego. Dwie drogi życiowe zostały doskonale oddane muzycznymi przeciwieństwami. Zagrano kontemplacyjnego Mozarta i żywiołowego Boccheriniego. Wysłuchaliśmy więc klarnetowego *Kwintetu A –dur*, Mozarta pełnego wyrafinowanej melancholii. Tutaj partię klarnetu zagrał znany już z występów w klubie, znakomity muzyk ojciec Grzegorz Doniec OP – absolwent Krakowskiej Akademii Muzycznej. Potem zabrzmiał żywiołowy niebywale efektowny kwintet gitarowy G-dur, Włocha urodzonego w Lucce, który prawie całe dorosłe życie spędził w Hiszpanii, Luigi Boccheriniego ze słynnym fandango w trzeciej części, tu dołączyły pełne temperamentu kastaniety. Na bis artyści zagraли tzw. fałszywe tango R. Dyensa – muzyka pochodzenia tunezyjskiego. Grał kwartet w składzie Agnieszka Bugla –I skrzypce, Krzysztof Katana II skrzypce, Damian Kułakowski- altówka, Krzysztof Sadłowski -wiolonczela oraz Dymytro Holowenko na gitarze klasycznej. Dymytro jest wybitnie utalentowanym gitarzystą z klasy gitary klasycznej prof. K. Sadłowskiego. Przybył z ukraińskiej Winnicy na studia w Krakowskiej Akademii Muzycznej na bis zagrał *Wspomnienie Alhambry* Francesco Tarregi, dumkę ukraińską Czeremszyna i hymn na cześć piękna i radości życia więc *What a Wonderful Word* Louisa Armstronga

Znakomicie muzyka zabrzmiała w wykonaniu zespołu smyczkowego o brzmieniu cudownym choć odpornej pamięci nazwie ARTSEMBLE. To zespół smyczkowy założony w 2015 roku polskich i zagranicznych uczelni muzycznych. Wszyscy są członkami znakomitych orkiestr, doświadczeni kameraliści oraz laureaci licznych konkursów muzycznych. Ze względu na szeroki skład, zespół jest w stanie wykonać kompozycje od duetu po oktet. Zespół debiutował na festiwalu *Wawel o zmięczeniu*, wykonując utwory Władysława Żeleńskiego, Feliksa Mendelssohna oraz Beły Bartoka. Dzięki współpracy ze znakomitym pianistą Piotrem Kosińskim ich repertuar wzbogacony został o utwory fortepianowe. Efektem tej współpracy jest płyta CD wydana w 2016 roku z muzyką Fryderyka Chopina i Felixa Mendelssohna. Zespół wykonuje muzykę klasyczną i romantyczną przede wszystkim czerpiąc radość ze wspólnego muzykowania, ale i słuchania.

Bohater wieczoru Ojciec Profesor Jan Andrzej Kłoczowski dziękując za tak wspaniały muzyczno-poetycki szczęśliwy wieczór przepełniony radością życia wyrażoną piękną pełną temperamentu muzyką „mająca, jak się wyraził, ciało i duszę” powiedział pełen radości, że „uwierzył iż Adwokaci mają dusze”. Wszyscy z aplauzem przyjęli uczestnictwo Ojca Andrzeja w „przyjemnościach podniebienia” czyli pełnym łakoci stole; pysznej szarlotce i serniku znanej Karkowskiej firmy *Semper Bracka* Ewy i Katarzyny Kłobuch.

Ten mądry, głęboko intelektualnie przemyślany program, bogaty w kontrasty wymyślił niezastąpiony Mecenasa Stanisław Kłys reprezentujący Naczelną Radę Adwokacką. Ten niezwykle wieczór, który uczestnicy wspominają jako niezapomniany był możliwy dzięki nieustającej inwencji twórcy tego niecodziennego wydarzenia Mecenasa Stanisława Kłysa, którego działalność na polu sztuki jest znana, podziwana i komentowana przez poetów, muzyków, historyków sztuki i dziennikarzy którym bliskie są sprawy kultury i sztuki. Ostatnio o kulturalnej misji Mecenasa pisał w słowach podziwu, redaktor naczelny i wydawca śląskiego dwumiesięcznika **Artpost** Marek Bełt. Autor artykułu zatytułowanego „Adwokat Polihymnii” uznał, że Mecenasa zasługuje na szczególne wyróżnienie za swoją bezinteresowną pracę na rzecz kultury wysokiej. Prowadzone przez Mecenasa w Klubie Adwokatów imienia adw. Janiny Ruth Buczyńskiej koncerty i wykłady na najwyższym poziomie mają zawsze charakter autorski, dlatego uznano działalność Stanisława Kłysa za niezwykle, wpisującą się w tradycję krakowskich wspaniałych mecenasów. Jego działalność w skali całego kraju jest znana i podziwana stąd nie może dziwić, że ostatni Krajowy Zjazd Adwokatury, jaki odbył się w 2016 r. w Krakowie uhonorował go najwyższym adwokackim wyróżnieniem, jakim jest Wielka Odznaka „Adwokatura Zasłużonym”.

Oby polska Adwokatura wspierała Mecenasa w jego poczynaniach stale i zawsze, bo jeśli Adwokatura jest podziwana i szanowana to w znacznej mierze dzięki temu co on czyni nie tylko dla adwokatury, ale dla nas wszystkich.

Jak powszechnie wiadomo Adwokatura polska obchodzi w tym roku swoje 100 – lecie, a z tej okazji zapewne odbędą się, a w każdy, razie powinny się odbyć wielkie uroczystości, bo naprawdę jest co świętować. Składając z tej okazji najlepsze życzenia pozwalam sobie wyrazić nadzieję, a wraz ze mną wszyscy Ci – jakże liczni, którzy podziwiają od lat, na jakim poziomie są organizowane przez adwokata Stanisława Kłysa koncerty i wykłady nie tylko w Krakowie i Warszawie, ale także w innych miejscach, które nie mają żadnego odpowiednika w znanych mi środowiskach polskiej inteligencji. Można tylko żywić nadzieję, że obchody te wypadną wspaniale będą dobitnym świadectwem dokumentującym nie tylko to co stanowi powołanie adwokatury, ale także dowodem na to jak bardzo niezbywalną powinnością jest zachowanie wysokiej kultury.

Jednym z najważniejszych obowiązków spadkobierców najlepszej tradycji polskiej inteligencji jest dbałość o jej zachowanie i rozwój. Adwokatury w tym nikt lepiej nie wyręczy i już samo to jest jej tytułem do chwały.

